

# Irena Szymańska Horban

---

## Co ciekawego dzieje się w PTK-N

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 53-58

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Co ciekawego dzieje się w PTK-N

Pruszkowskie Towarzystwo Kulturalno-Naukowe stara się, by na spotkaniach, oprócz „wiernych” bywalców bywali nowi, którzy zaprzyjaźnią się z nami.

O terminach i tematach wykładów informujemy zainteresowanych w prasie lokalnej i w Pruszkowskiej Telewizji Kablowej. Cieszymy się, że często gościmy nauczycieli z uczniami. Wielką radość sprawia nam młodzież, która wychodząc ze spotkania, dziękuje wykładowcy. W tym roku wiele mówiliśmy o powstaniach polskich, o 70 rocznicy Powstania Warszawskiego.

Profesor Marian Marek Drozdowski przybliżył nam postać Jana Karskiego – mówił o nim bardzo ciepło – mimo różnicy lat, byli przyjaciółmi. Profesor napisał o nim książkę, która została przetłumaczona na język angielski – była prezentowana w Brukseli. Autor był zaproszony na to spotkanie.

Na prośbę członków naszego towarzystwa wygłosiłam prelekcję o papirologii. Kiedyś mówiłam już na ten temat. Obecnie mamy wielu nowych członków, starsi odeszli... Okazało się, że wiele osób nie wie, co kryje się pod słowem „papirologia”.

Jest to nauka o wiedzy zawartej w papirusach greckich. Papirologia, jako nauka rozwinęła się dopiero w XIX wieku. (od roku 1890 rozpoczęto planowe odkopywanie papirusów). Greckie papirusy obejmują okres od roku 331 przed Chrystusem do roku 641 po Chrystusie. Papirusy przybliżyły nam obyczaje, życie prywatne tych, którzy żyli wiele lat przed nami, ich radości i troski. Bawią nas listy rozkapryszonych dzieci do rodziców, czy zaklęcia, by spełniły

się życzenia. Dzięki papirusom dowiedzieliśmy się o osiągnięciach w różnych dziedzinach nauki, a także mogliśmy poznać utwory wielu poetów greckich.

Polscy profesorowie interesowali się papirologią i często korzystali z treści w nich zawartych. Byli to przede wszystkim profesorowie filologii klasycznej. Przytoczę tu nazwisko znawcy prawa rzymskiego, profesora Rafała Taubenschläga, który napisał pracę „Prawo w świetle papirusów” – nigdy żadnego papirusu nie przeczytał.

Pierwszym papirologiem w Polsce był prof. Jerzy Manteuffel. On, wraz z profesorem Kazimierzem Michałowskim (archeologiem) już przed drugą wojną światową prowadzili wraz z profesorami francuskimi prace wykopaliskowe w Edfu w Egipcie. Obu panom zawdzięczamy pierwsze pamiątki, które znajdują się w Muzeum Narodowym (część papirusów jest w Instytucie Papirologii na UW).

Odwiedzający Egipt często kupują papirusy robione fabrycznie. Niewiele osób wie, że można kupić papirusy robione tak, jak w starożytności.

Oprócz tekstów literackich, dokumentów mamy listy i opisy życia ludności.

W jednym z listów czytamy, jak chłopiec pisze do swego ojca: *Dobrze zrobileś, żeś przysłał mi podarki duże, ładne. ... Przyślij mi i na przyszłość, bardzo Cię proszę: jeśli nie przyślesz, nie będę jadł, ni pił. Tyle. Bądź proszę zdrów.*

Co nam to przypomina?

Papirologia, jest to piękna dziedzina nauki!

Uczciliśmy także rocznicę aresztowania i procesu „16”. Staralam się udowodnić słuchaczom, jak perfidną postawę przyjęli „nasi sojusznicy” – gen. Pimienow w liście do Okulickiego daje słowo honoru oficera radzieckiego. że przedstawiciele Podziemnego Państwa Polskiego mają zapewnione pełne bezpieczeństwo – zgodził

się na to, że polecą do Londynu, by omówić warunki współpracy (nawet dla tych, którzy mieli lecieć do Londynu, przygotowywano paszporty) – wiemy, jak skończyły się w Pruszkowie rozmowy o współpracy, jak skończył się lot do Londynu.

Szesnastu członków rządu Polskiego wbrew międzynarodowemu prawu było sądzonych przez sąd obcego państwa. Oto zarzuty:

1. Na terenach odebranych Polsce przez armię czerwoną organizowali i kierowali organizacjami, które prowadziły aktywną robotę wywrotową na tyłach Armii Czerwonej.

2. Stworzyli organizację NIE („Niepodległość” – powstała w marcu 1944 r., przyp. red.), by nadal prowadzić akcję wywrotową i później, wraz z Niemcami napaść na ZSRR.

3. Prowadzili działalność wywrotowo – dywersyjną.

4. Nie oddali nadawczo – odbiorczych stacji radiowych, drukarni, broni i amunicji

5. Okulicki prowadził akcję wywiadowczo – szpiegowską.

Wiemy, że wyroki nie były małe, trzech z nich – gen Leopold Okulicki, Jan Stanisław Jankowski i Stanisław Jasiukiewicz, mimo że nie zostali skazani na karę śmierci, nie wróciło do Kraju.

Ocenę faktów pozostawiam czytelnikom. Więcej na temat „16” i ich procesu będziemy pisali za rok – minie 70 lat od tamtych, pamiętnych dni marca.

Pani Wiesława Dłubak przybliżyła nam postać naszego wieszacza, Zygmunta Krasińskiego i jego żony, Elizy Branickiej.

Naszym słuchaczom podobał się wykład dr Teresy Halikowej, której pasją jest Azja (pisze pracę habilitacyjną o Azji – jest pracownikiem orientalistyki na UW). W kwietniu mówiła o świętach i festiwalach w krajach Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej.

Zaprosiliśmy też naszego przyjaciela – pana Stanisława Sparażyńskiego – jego głos urzeka nie tylko kobiety – jest to aktor, który miał wspaniałych nauczycieli – oni przekazali mu swą umiejętność wyrażania myśli piękną polszczyzną.

Opowiedział o książce Alojzego Twardowskiego „Szkoła Jancharów”, w której autor opisuje losy swoje i innych polskich dzieci zabranych rodzicom – jak tych małych blondynek o niebieskich oczach wychowywano na Niemców. Jest to wstrząsająca opowieść i tak odebrali ją słuchacze... zarówno starsi, jak i młodzież (pan Sparażyński zna na pamięć prawie całą tę książkę).

Na jednym ze spotkań pani Izabela Zubko czytała nam swoje wiersze.

Przypomnijmy – w tym roku mieliśmy kilka wieczorów poetyckich. Najczęściej same poetki czytały swoje utwory. Były to pani Elżbieta Madej, pani Barbara Kępka, pani Stanisława Ossowska – poezja wzruszająca, mądra...

Wiele z tych poezji zamieszczamy w „Przeglądzie Pruszkowskim”.

27 kwietnia, w Niedzielę Miłosierdzia przeżyliśmy piękny dzień – dzień kanonizacji naszego Jana Pawła. Wiele słów usłyszeliśmy o Nim i o Janie XXIII. Zapamiętajmy te piękne słowa, zapamiętajmy ich treść i starajmy się, by żyć według nauki nowych świętych. W sobotę, 26 kwietnia spotkaliśmy się na „jajeczku” – członkowie ŚZŻAK i PTKN. Wraz z nami był ksiądz proboszcz Marian Mikołajczak, starosta powiatu pruszkowskiego – pani Elżbieta Smolińska, wiceprezydent miasta Pruszkowa – pan Andrzej Królikowski, dyrektor Muzeum Duląg 121 – pani Małgorzata Bojanowska, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury – pani Ewa Sowa, prezes Koła Sybiraków w Pruszkowie z małżonką – pp. Teresa i Stanisław Kowalikowie, pani dr Bożena Kępkowska – nauczyciel z ZSOiS, pan Adam Janczewski, który, w czasach gdy był prezesem Spółdzielni, pomagał PTK-N.

W dniu tym, składając życzenia, musieliśmy wspomnieć błogosławionego Jana Pawła II – Bóg obdarzył Go wielkim szczęściem i zdolnościami – odebrał Mu wszystko – matkę, siostrzyczkę, brata, ojca... potem zdrowie, piękny głos... Zostawił Mu mądrość i miłość do Boga... Swym życiem wskazał nam, jak mamy żyć...

Na spotkaniu wielkanocnym śpiewała nam pani Urszula Błażyńska, akompaniował jej pan Piotr Kubacki. Po życzeniach i wspomnieniu o św. Janie Pawle II pani Urszula zaintonowała ulubioną pieśń naszego Ojca świętego – wszyscy wzruszeni podjęli śpiew „Barki”...

Spotkanie odbyło się w gościnnych progach Domu Bankietowego przy ul. Obrońców Pokoju 8, prowadzonym przez absolwenta LO im T. Zana, pana Artura Cyronka. Jest to dawny biurowiec fabryki Majewskiego. Jest jedynym zachowanym budynkiem wybudowanym przez właścicieli.

W okresie kryzysu lat 20-tych w fabryce istniała kuchnia i stołówka dla pracowników – stołówka była udostępniona dla mieszkańców Pruszkowa. W latach 50-tych największa sala budynku została przebudowana na świetlicę fabryczną, w której organizowane były imprezy – bale sylwestrowe, karnawałowe, wesela, uroczystości zakładowe, szkolne i miejskie. Pan Artur Cyronek jest właścicielem tego obiektu od 2000 roku i stara się kontynuować najlepsze tradycje tego miejsca. W tym roku planuje otwarcie restauracji w dawnych pomieszczeniach młynów żarnowych.

30 kwietnia wygłosił wykład dziekan ksiądz Józef Podstawka. Mówił o świętości obu papieży, kanonizowanych trzy dni wcześniej. Jak zwykle, w sposób przystępny wyjaśnił, jaka jest różnica między pojęciem „ojciec święty”, a święty Jan Paweł II.

Na spotkaniu tym, między innymi, była młodzież ze szkoły podstawowej im. Wł. Broniewskiego.

Pragnę podziękować wszystkim nauczycielom, którzy wraz z uczniami przychodzą na nasze wykłady. Szczególnie owocnie

układa się współpraca z Zespołem Szkół Ogólnokształcących i Sportowych, z gimnazjum im. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej i ze szkołą podstawową im. Władysława Broniewskiego.

W maju odbyły się trzy spotkania.

Pierwszy wykład wygłosił dr Mirosław Wawrzyński – mówił o organizacjach społecznych na terenie Pruszkowa przed pierwszą wojną światową. Po 1905 roku okupanci pozwolili na działalność różnych organizacji – Pruszków, jako osada przemysłowa, skupiał wielu ciekawych ludzi, chętnych do działalności społecznej – prekursorem był hrabia Antoni Potulicki, z którym współpracowali chętnie lekarze, farmaceuci, właściciele fabryk, nauczyciele...

Tu powstała biblioteka (1903 r.), organizacja „Sokół”, Ochotnicza Straż Pożarna, Macierz szkolna, drużyna harcerska. Wiele z tych organizacji, powstałych w czasie „odwilży” zostało zlikwidowanych (rząd rosyjski zorientował się, że pozostawił Polakom zbyt dużo swobody).

Nie mogło u nas zabraknąć wykładu o Konstytucji 3 Maja. Rocznicę konstytucji uczciliśmy, jak zwykle razem z władzami miasta i powiatu, z młodzieżą. Postanowiliśmy, że profesor Drozdowski nie będzie mówił tylko o naszej pierwszej Ustawie zasadniczej z 3 Maja. Mieliśmy kilka konstytucji (dwie: Królestwa Polskiego – 1815 i PRL – w 1952 narzucone przez Rosję). Chyba nie wszyscy obecni zdawali sobie sprawę, że mieliśmy w Polsce tyle konstytucji. Szkoda, że tym razem nie było młodzieży. To nie jest winą nauczycieli – jest to przecież czas egzaminów gimnazjalnych i maturalnych.

W PTK-N odbędą się przed wakacjami jeszcze dwa wykłady: „Szlakiem literackim przez Kresy” i „Zapomniany poeta i publicysta okresu Młodej Polski – Stanisław Jasiński”.

Niestety, dopiero po wakacjach będziemy wspominali bohaterów spod Monte Cassino.